

Sygn. akt II Ka 12/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSO **Anna Łaszczych**

Sędziowie SO **Artur Bobiński**

SO **Magdalena Dąbrowska** (spr.)

Protokolant **Katarzyna Bojnicka**

w obecności Prokuratora **Andrzeja Ołdakowskiego**

przy udziale oskarżycieli posiłkowych B. i I. G.

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r.

sprawy przeciwko **A. W.**

oskarżonemu o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

przeciwko **J. W.**

oskarżonemu z art. 239 § 1 k.k.

z powodu apelacji obrońcy oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 24 października 2013r. w sprawie IIK 147/12

orzeka:

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy ;

II. zasądza od oskarżonego A. W. i J. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego: od A. W. 620 (sześćset dwadzieścia złotych) w tym 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty, od J. W. 200 (dwieście) złotych w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję

Sygn. akt II Ka 12/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Ostrowi Mazowieckiej oskarżyła A. W. o to, że:

I. w dniu 22 sierpnia 2010 roku w miejscowości S., rejon O. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity w Dz.U z 2005 roku, Nr 108, poz.908 z późn. zm.) w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości – 2,1 promila alkoholu we krwi i prowadząc samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku miejscowości S., nie zachował należytej ostrożności i stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku

czego pasażer O. D. G. z urazem czaszkowo – mózgowym w okolicy czołowej prawej ze złamaniem pokrywy i podstawy czaszki, uszkodzeniem opony twardej, stłuczeniem mózgu, został przewieziony do szpitala Powiatowego w O., a następnie do (...) Szpitala (...) w B. gdzie zmarł w dniu 14 września 2010 roku, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k

II. w dniu 22 sierpnia 2010 roku w miejscowości S., rejonu O. znajdując się w stanie nietrzeźwości – 2,1 promila alkoholu we krwi prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o nr rej (...)

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

J. W. o to że:

I. w dniu 22 sierpnia 2010 roku w miejscowości S., rejon O. w celu udaremnienia postępowania karnego w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 22 sierpnia 2010 roku w miejscowości S., w wyniku którego obrażeń ciała skutkujących późniejszym zgonem doznał D. G. pomógł ustalonemu sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej poprzez usunięcie z miejsca zdarzenia samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) oraz zacieranie śladów przestępstwa w miejscu wypadku

tj. o czyn z art. 239 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej wyrokiem z dnia 24 października 2013 roku w sprawie II K 147/12 orzekł:

1. oskarżonego A. W. uznał za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2010 roku w miejscowości S., rejon O. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity w Dz.U z 2005 roku, Nr 108, poz.908 z późn. zm.) w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości pomiędzy 1,8 promila – 2,1 promila alkoholu we krwi i prowadząc samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku miejscowości S., nie zachował należytej ostrożności i stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażer O. D. G. z urazem czaszkowo – mózgowym w okolicy czołowej prawej ze złamaniem pokrywy i podstawy czaszki, uszkodzeniem opony twardej, stłuczeniem mózgu, został przewieziony do szpitala Powiatowego w O., a następnie do (...) Szpitala (...) w B. gdzie zmarł w dniu 14 września 2010 roku, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia czym wyczerpał znamiona czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to z mocy art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności

2. z mocy art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze

3. oskarżonego A. W. uznał za winnego tego że w dniu 22 sierpnia 2010 roku w miejscowości S. rejonu O. znajdując się w stanie nietrzeźwości pomiędzy 1,8 promila- 2,1 promila alkoholu we krwi prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o nr rej (...) czym wyczerpał znamiona czynu z art. 178 a § 1 k.k. i za to z mocy art. 178 a § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

4. z mocy art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwa) lata.

5. Z mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. W. jednostkowe kary pozbawienia wolności z pkt 1 i 3 połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności

6. Z mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11.01.2012 roku do dnia 17.09.2012 roku

7. z mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. i art. 90 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym z pkt. 2 i 4 połączył i orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze.

8. Oskarżonego J. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 239 § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

9. z mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawiani wolności wobec oskarżonego J. W. warunkowo zawiesił na okres próby lat 3 (trzech)

10. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci fragmentu powłoki lakierniczej oraz śladów biologicznych

11. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w części skazania i opłaty od J. W. 180 zł, od A. W. 600 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonych A. W. i J. W. zaskarżając powyższy wyrok na ich korzyść. Na zasadzie art. 438 pkt. 2 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść tego orzeczenia a mianowicie:

w zakresie oskarżonego A. W.:

I. art. 368 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego złożonego na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2012 roku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii

II. art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie dopuszczenia dowodu z badań biologicznych śladów oznaczonych pod pozycją 1,2,3 w protokole oględzin samochodu osobowego marki O. z dnia 26 sierpnia 2010 roku z uwagi na fakt, iż w tej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii badań biologicznych oraz nie zachodzą przesłanki z art. 201 k.p.k., podczas gdy wniosek dowodowy obrońcy wskazywał zupełnie inny zakres dowodowy tezy, a mianowicie czy ślady oznaczone pod poz. 1,2,4 należą do drugiego z uczestników zdarzenia, a ta okoliczność nie była przedmiotem badań w pierwotnej opinii pisemnej jak również i ustnej.

III. art. 196 § 3 k.p.k. poprzez nie powołanie innego biegłego z zakresu medycyny sądowej pomimo, iż okoliczności jakie wskazał obrońca na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku w sposób jednoznaczny wskazywały na osłabienie zaufania co do bezstronności biegłej, która dopiero po 8 latach ujawniła popełnienie na jej szkodę przestępstwa, a te przesłanki ze wskazanego powyżej przepisu nie muszą odnosić się stricte co do konkretnej sprawy, lecz ogólnie co do osoby biegłej

IV. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji pomiędzy biegłą M. D. (1), a M. C. na okoliczność wyjaśnienia szeregu sprzeczności pomiędzy ich opiniami tj. możliwości samodzielnego opuszczenia pojazdu przez pokrzywdzonego, możliwości zapamiętania, a następnie relacjonowania przez pokrzywdzonego przebiegu zdarzenia

V. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieobiektywną, dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów przez skład orzekający w niniejszej sprawie oraz poprzez oparcie orzeczenia nie na całokształcie ujawnionego materiału dowodowego, lecz przyjęcie za podstawę wyroku z góry założony scenariusz o winie oskarżonego A. W. poprzez: bezpodstawną odmowę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim A. W. wskazywał, iż w miejscowości S. pojazdem kierował pokrzywdzony D. G., bezpodstawne danie wiary w całości zeznaniom świadków J. D., M. S., G. N., A. N. oraz S. C. pomimo, iż ich relacje pozostają w oczywistej wzajemnej sprzeczności co do relacjonowania przez pokrzywdzonego po wypadku jego przebiegu, osób w nich uczestniczących czy też osoby kierującej pojazdem.

VI. art. 424 k.p.k. – polegające na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim – szczegółowego wskazania jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej materii oparł się konkretnych dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także nie ustosunkowanie się do rozbieżności w zeznaniach świadków, poprzestając na przytoczeniu depozycji zeznań tych osób i ogólnym stwierdzeniu, że zeznania są rzeczowe i logiczne

w zakresie oskarżonego J. W.

VII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że J. W. popełnił zarzucany mu aktem oskarżenia czyn w sytuacji gdy wszechstronna, zgodna z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przeczy takiej tezie

W konkluzji obrońca na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonych nie była zasadna, zaś podniesione w niej zarzuty nie miały wpływu na treść wyroku w związku z tym sformułowane wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 368 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie wniosku dowodowego obrońcy. Z protokołu rozprawy z dnia 23 sierpnia 2012 roku wynika, iż obrońca oskarżonego złożył między innymi wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii, który miał wypowiedzieć się czy pokrzywdzony D. G. posiadając określone obrażenia ciała mógł relacjonować członkom rodziny, znajomym przebieg zdarzenia, wskazywać okoliczności zdarzenia. Obrońca motywował ten wniosek dowodowy wykazaniem wiarygodności świadków słuchanych w sprawie.

Prokurator wniósł o oddalenie wniosku, wskazując iż w tym zakresie może wypowiedzieć się biegła z zakresu medycyny sądowej. Sąd zaś wbrew twierdzeniom obrony w treści apelacji rozstrzygnął odnośnie wszystkich wniosków dowodowych podniesionych przez obronę, w tym wniosku, którego dotyczy zarzut apelacyjny. W zakresie wniosku dotyczącego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego neurochirurga Sąd wypowiedział się w pkt. 3 postanowienia. Sąd na okoliczności wskazywane przez obrońcę oskarżonego powołał biegłego chirurga M. C.. Sąd nie jest związany wnioskiem obrońcy w zakresie wskazania specjalisty, który wykona opinię specjalistyczną. W tym wypadku Sąd uznał, iż wystracającym będzie powołanie biegłego sądowego M. C. i tak wniosek dowodowy obrony rozstrzygnął.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, a mianowicie obrazy art. 170 § 1 k.p.k., a mianowicie bezzasadne oddalenie wniosku w zakresie dopuszczenia dowodu z badań biologicznych Sąd uznał ten zarzut za częściowo zasadny. Faktycznie jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 27 sierpnia 2013 roku obrońca oskarżonego A. W. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu badań biologicznych na okoliczność, czy ślady zabezpieczone podczas oględzin samochodu oznaczone numerem 1,2 i 4 pochodziły od drugiego uczestnika wypadku tj. D. G.. Dowód ten zgodnie z uzasadnieniem miał służyć ustaleniu kto i czyje ślady naniósł wewnątrz pojazdu w okolicach fotela kierowcy skoro oskarżony nie doznał krwawych obrażeń ciała. Sąd wniosku obrońcy nie uwzględnił z uwagi na to, iż w sprawie był już przeprowadzony dowód z badań biologicznych. Obrońca słusznie wskazuje w apelacji, iż opinia biologiczna dotyczyła innych śladów, które stwierdzono, że należały do A. W.. Ślady 1,2 4 nie zostały określone w opinii od kogo pochodzą. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta nie ma żadnego wpływu na treść wyroku. Sąd wprawdzie powinien w inny sposób oddać ten wniosek dowodowy, jednakże nie zmienia to faktu, iż nie był on konieczny dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Wskazać należy iż niespornym jest, że w trakcie wypadku w samochodzie były dwie osoby: oskarżony A. W. i pokrzywdzony D. G.. Nie trzeba więc kosztownych opinii aby ustalić do kogo należały krwawe ślady 1,2 i 4, skoro nie należały do oskarżonego. Zresztą takie ustalenie poczynił Sąd w treści uzasadnienia na stronie 5 podał: „ Sąd opierając się na tej opinii ustalił, że ślady krwi wewnątrz pojazdu z całą

stanowczością pochodziły od pokrzywdzonego, gdyż był przesuwany w aucie, sam też mógł się przesuwać pomiędzy siedzeniami” W zasadzie więc wnioski co do tych śladów o których przebadanie wnosił obrońca zostały wyciągnięte zgodnie z tym jak chciała tego obrona. Nie oznacza to jednak, że A. W. nie był kierowcą pojazdu w chwili wypadku. Ślady 1,2 i 4 to ślady krwi ujawnione na drzwiach kierowcy w okolicy klamki przechodzące na przednią krawędź tylnych lewych drzwi, ślad na krawędzi dachu i relingu na wysokości środkowego słupka, a także na włączniku świateł po lewej stronie od kierownicy. Nadto wskazać należy o czym nie wspomniał obrońca, że ślady krwi na poduszce powietrznej oznaczone 3 a i 3 c należały do tej samej osoby co ślady 1, 2 i 4. Podkreślić należy, iż dla obrony ślady 1,2 i 4 to dowód na to, że kierowcą pojazdu był D. G.. Tym bardziej, że dwa ślady krwi A. W. ujawniono na poduszce powietrznej pasażera w jej części centralnej.

W ocenie Sądu Okręgowego ślady krwi 1,2 i 4 nie świadczą o tym, że D. G. był kierowcą pojazdu. W trakcie wypadku krew mogła upaść w tamte rejony, nadto pokrzywdzony był przemieszczany po samochodzie, co również miało na to wpływ. Ślady krwi oskarżonego na poduszce i to w centralnym jej miejscu, przy stwierdzonych braku tego typu obrażeń ciała i brakiem innych śladów krwi oskarżonego w pojeździe mogą wynikać w ocenie Sądu Okręgowego tylko i wyłącznie z działania J. W., nie zostały jednak objęte treścią zarzutu mu stawianego, a apelacja była tylko na korzyść oskarżonego.

Sąd uznał również zarzut z art. 196 § 3 k.p.k. za niezasadny. Obrońca w stosunku do biegłej przedstawiał jakies subiektywne opinie nie mające odzwierciedlenia w rzeczywistości, ani też nie związane zupełnie z przedmiotową sprawą. Obrońca miał oglądać program (...)gdzie biegła M. D. (1) miała wydać opinie pod naciskiem organów ścigania, sugerowano jej, że oskarżony jest winny. W związku z powyższym obrońca powziął wątpliwość co do bezstronności biegłej w przedmiotowej sprawie.

Twierdzenia obrony są wręcz kuriozalne. W przedmiotowej sprawie nikt nikomu nie zarzucał jakichkolwiek wpływów na osobę biegłej. Skoro również biegła miała przyznać, że kiedyś takie naciski wobec niej stosowano, to tym bardziej jej wiarygodność wzrasta, ponieważ poinformowała o tym. Na podkreślenie zasługuje to jakie oświadczenie złożyła Pani biegła. Biegła wskazała, że obrońca oskarżonego nie dość dobrze śledził ten program, ponieważ pani biegła przyznała, że były wywierane na nią próby nacisku w tamtej sprawie, ale się nim nie ugięła, wydała opinie rzetelną.

Podkreślić należy, iż w treści apelacji obrona nie podnosiła już tego, że Pani biegła wydała opinię pod naciskiem sugerując, że nie była rzetelna, ale podnosiła iż biegła nie zawiadomiła organów ścigania o przestępstwie polegającym na tym, że na nią naciskano. Co innego więc było już podstawą stawiania zarzutu art. 196 § 3 k.p.k. w treści apelacji. Sąd Okręgowy uważa zarzut obrony za całkowicie bezzasadny, brak jakichkolwiek elementów, które miałyby wpływ na obniżenie zaufania do biegłego. Nie może to być fakt wydania opinii przez biegłą sprzeczną z oczekiwaniami obrony.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu nieprzeprowadzenia konfrontacji pomiędzy biegłym M. C., a biegłą M. D. (1). Wskazać należy, iż o konfrontacji obrona wspomina dopiero w apelacji. Uczestnicząc w procesie obrońca nie składał wniosku o przeprowadzenie konfrontacji między biegłymi.

Podkreślić należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 172 k.p.k. nie nakłada na sąd obowiązku przeprowadzenia konfrontacji w każdym wypadku sprzeczności, lecz tylko w sytuacji, gdy może to się przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. W przedmiotowej sprawie nie było takiej konieczności aby przeprowadzać konfrontację, były dwie opinie biegłych, w znacznej części ze sobą zbieżne, których Sąd dokonał oceny. Obrońca podnosi sprzeczności w elementach dotyczących możliwości samodzielnego opuszczenia pojazdu przez pokrzywdzonego, a także możliwości zapamiętania, a następnie relacjonowania przez pokrzywdzonego przebiegu zdarzenia.

Odnosząc się do pierwszej okoliczności należy wrócić do wyjaśnień oskarżonych w konfrontacji z miejscem w jakim miał zostać odnaleziony pokrzywdzony. Bowiem jak wynika z zeznań świadków J. W. ojciec A. W. miał znaleźć pokrzywdzonego leżącego na ulicy (...) w O.. Wypadek, zaś miał miejsce w miejscowości S., a więc pokrzywdzony z

obrażeniami ciała wskazanymi w zarzucie miał sam po wypadku przemieścić się z miejsca wypadku do miejsca, w którym miał go znaleźć J. W., a następnie przewieźć go do szpitala.

Wypowiadający się w tym zakresie biegli początkowo nie byli ze sobą zgodni. Biegły M. C. stwierdził, że pokrzywdzony mógł opuścić samochód i oddalić się z miejsca zdarzenia. Sąd wbrew twierdzeniom, obrony dał wiarę tej opinii w części w jakiej biegły opisuje obrażenia pokrzywdzonego, wskazując że jest w części jasna i pełna. Podkreślić należy, że biegły M. C. z tego stwierdzenia poniekąd wycofał się na rozprawie. Stwierdził bowiem, że teoretycznie pokrzywdzony mógł opuścić samodzielnie pojazd, jednocześnie jednak wskazał jasno, że nie mógł przejść z całą pewnością kilka kilometrów, mógł przejść jedynie kilka, kilkadziesiąt metrów. Rozważania więc w zakresie opuszczenia samochodu przez pokrzywdzonego były czysto teoretyczne. Biała zaś z zakresu medycyny sądowej wskazała, że pokrzywdzony nie mógł sam opuścić samochodu i w sposób właściwy swoje rozumowanie uzasadniła. Opinie nie są tak kategorycznie sprzeczne jak chciałaby tego obrońca. Z całą pewnością pokrzywdzony nie mógł samodzielnie znaleźć się w miejscu gdzie znalazł go J. W. przy stwierdzonych u niego obrażeniach ciała. Odnośnie opuszczenia pojazdu, biegły M. C. wypowiadał się teoretycznie, biegła zaś z zakresu medycyny sądowej mówiła o tej konkretnej sprawie, słusznie więc Sąd uznał za wiarygodną jej opinię w tym zakresie.

Podkreślić należy, iż opinie biegłych były wyjątkowo zgodne, na co już nie wskazuje obrońca oskarżonego w tym zakresie, kto był kierowcą tego pojazdu. Biegli wskazują na oskarżonego A. W..

Odnośnie sprzeczności w opiniach biegłych w zakresie relacjonowania przebiegu zdarzenia Sąd Rejonowy również dokonał oceny opinii biegłych. Biegły M. C. w swej opinii wskazał na wątpliwość czy pokrzywdzony mógł nawiązać kontakt z rodziną. W toku rozprawy biegły podniósł, iż pokrzywdzony mógł udzielać odpowiedzi na zadawane pytania. Według biegłej M. D. (1) kontakt słowno logiczny z pokrzywdzonym był utrudniony, lecz możliwy do nawiązania, posiadał luki pamięciowe, lecz mógł odtworzyć przebieg zdarzenia. Biegli w tym zakresie wypowiadali się hipotetycznie używając słowa „mógł”, nikt bowiem nie mając kontaktu z chorym nie wypowie się kategorycznie, że taki kontakt był bądź go nie było. Sąd Okręgowy nie dostrzegł w opiniach biegłych sprzeczności które mogły mieć wpływ na ich ocenę, a tym samym na treść wyroku. Sąd Okręgowy nie rozumie równocześnie stawiania przez obronę takiego zarzutu łącznie z zarzutem obrazu art. 4 k.p.k. Z treści apelacji nie wynika na czym miałyby polegać błęd Sądu Rejonowego w tym zakresie, a więc nieprzeprowadzenie konfrontacji spowodowało naruszenie przez Sąd zasady bezstronności. Analogiczny zarzut można postawić obronie, ponieważ w toku postępowania o konfrontacje biegłych wniosków nie składała.

W zakresie zarzutu V apelacji Sąd podzielił stanowisko obrońcy tylko w zakresie oceny zeznań świadków J. D., M. S., G. N., A. N. oraz S. C.. Zeznania tych świadków Sąd Rejonowy potraktował nazbyt wybiórczo, co spowodowało, że wszystkim tym świadkom Sąd dał wiarę, podczas gdy niektórzy z tych świadków składali sprzeczne zeznania w stosunku do zeznań innych świadków. Sąd zaś wszystkich potraktował podobnie, nie zagłębiając się w treść ich zeznań.

Z akt sprawy wynika jasno, iż świadek S. C. lekarz pokrzywdzonego stwierdził, iż wprawdzie pokrzywdzony odzyskał przytomność, ale nie było z nim kontaktu słowno logicznego.

W sprzeczności z tymi zeznaniami stoją zeznania J. D., który zeznał iż gdy był na odwiedzinach u podejrzanego 3 tygodnie po wypadku, to powiedział mu że jechał z A. W. i on był kierowcą samochodu, podobne zeznania złożyła M. S., G. N. . M. D. (2) z kolei nic na ten temat w postępowaniu przygotowawczym nie wspominała, a w postępowaniu sądowym mówiła podobnie jak rodzina. A. N. mówiła zaś, że był kontakt z pokrzywdzonym, ale nie mówił kto kierował, mówił, że jechali razem. Z uwagi na powyższe sprzeczności świadkowie ci nie mogli być ocenieni tak samo, a więc że ich zeznania są wiarygodne. Wskazać należy, że na pewno wiarygodne są zeznania lekarza pokrzywdzonego, który zeznał tak jak zaobserwował, że nie było z pokrzywdzonym możliwości logicznego porozumiewania się. Podkreślić jednak należy, iż doświadczenie życiowe uczy, że w szpitalu najbliższy kontakt z chorym ma rodzina, przebywając z nim częściej, stale. Na ile jednak zeznania rodziny i przyjaciół są dokładnym odzwierciedleniem przebiegu rozmów z pokrzywdzonym, a domysłami i już konkretnym nastawieniem trudno powiedzieć, dlatego też zeznania w tym

zakresie nie powinny brać udziału przy ustalaniu winy oskarżonego A. W.. W pozostałym jednak zakresie zeznania te są wiarygodne i była możliwość ustalania stanu faktycznego na ich podstawie.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie są jednoznaczne dowody winy oskarżonego w postaci jego niejasnych wyjaśnień, okoliczności znalezienia pokrzywdzonego, okoliczności na miejscu wypadku, gdzie był zaraz po zdarzeniu ojciec pokrzywdzonego, uszkodzenia pojazdu w konfrontacji z obrażeniami ciała. Są to dowody jednoznaczne i niepodważalne.

W pozostałym zakresie Sąd uznał zarzuty apelacyjne w zakresie obrazy art. 7 k.p.k., naruszenia zasady bezstronności, oparcia orzeczenia nie na całokształcie materiału dowodowego za bezzasadne.

Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego niebezpiecznie. Swoją decyzję uzasadnił w sposób prawidłowy, Sąd nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd podawał fakty, fakty które mają odzwierciedlenie w materiale dowodowym, a których obrona nie jest w stanie podważyć. Faktem jest, iż wyjaśnienia oskarżonego są niejasne, nielogiczne, sprzeczne z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Oskarżony z pewnością stworzył przebieg zdarzenia. Ponieważ były bezpośrednie dowody w postaci zeznań kolegów pokrzywdzonego, iż widzieli jak oskarżony kieruje pojazdem. Od momentu kiedy już nie było świadków, nagle według oskarżonego za kierownicę miał usiąść D. G.. Oskarżony nie potrafił logicznie wytłumaczyć tego faktu dlaczego pozwolił kierować pokrzywdzonemu swoim samochodem, przecież cały wieczór kierował samochodem osobiście i nie przeszkadzało mu, że pił alkohol. Po wypadku obok miejsca zdarzenia przejeżdża ojciec pokrzywdzonego, a oskarżony nawet nie poinformował go co się stało. Nie została wezwana pomoc, ani policja. Oskarżony zaś zaraz po wypadku zniknął. W takich okolicznościach wyjaśnienia oskarżonego są oczywiście niewiarygodne i nie mogą być brane pod uwagę przy ustaleniu stanu faktycznego.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 5§ 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Ustosunkowując się do tych zarzutów, odwołać się należy do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, który wielokrotnie wypowiadał się, jakie muszą zostać spełnione warunki, aby zarzuty takie można było uznać za skuteczne. W ocenie Sądu Okręgowego z wielu orzeczeń dotyczących tej materii najlepiej stanowisko Sądu Najwyższego obrazuje postanowienie z 13 maja 2002r. w sprawie VKKN 90/01 (LEX nr 53913). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że „przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak, więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji”. W realiach przedmiotowej sprawy zarzut obrazy art. 4 k.p.k. jest zarzutem całkowicie gołosłownym. Brak jest w uzasadnieniu apelacji wskazania, w czym przejawiać miałoby się złamanie zasady bezstronności. Co więcej analiza akt sprawy nie daje podstaw do twierdzenia, aby przed wydaniem rozstrzygnięcia Sąd był nastawiony w sposób kierunkowy, niekorzystny dla oskarżonego A. W..

W związku z tym biorąc pod uwagę treść zarzutów apelacyjnych i treść uzasadnienia apelacji, należy stwierdzić, że skarżący naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady bezstronności upatruje w dokonaniu niekorzystnej dla niego ocenie dowodów, a w konsekwencji w wydaniu niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

W tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy (postanowienie z 13 maja 2002r. w sprawie VKKN 90/01) wypowiedział się w kwestii zarzutu naruszenia art. 5§2 k.p.k. Stwierdził on, że „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W sytuacji, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na

plaszczynie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”.

Należy stwierdzić, że w realiach przedmiotowej sprawy, orzekający w sprawie Sąd nie miał wątpliwości w zakresie poczynionych przez niego ustaleń stanu faktycznego. To apelujący, prezentując własną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, poddaje w wątpliwość ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. Przypomnieć należy, że z naruszeniem tego przepisu mamy do czynienia w sytuacji, gdy Sąd orzekający w sprawie opiera swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym nieujawnionym na rozprawie lub jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego (wyrok SN z 23 lipca 2008r. w sprawie VKK 12/08, LEX nr 438485). W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń na podstawie dowodów nieujawnionych na rozprawie jak również poza sferą jego oceny nie pozostał żaden istotny dowód. obrońca oskarżonego w swojej apelacji nie wskazał, aby doszło do sytuacji świadczącej o tym, że orzeczenie oparte zostało na dowodzie nieujawnionym na rozprawie. Jak również nie wykazał skutecznie, aby poza oceną Sądu Rejonowego pozostał jakiś ujawniony w sprawie dowód. Natomiast fakt dokonania oceny materiału dowodowego, w sposób który nie odpowiada interesowi procesowemu skarżącego nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut obrazy art. 424 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnienie Sądu Rejonowego może nie aż tak dokładne i precyzyjne, jednakże daje możliwości ustalenia rozumowania Sądu i odnosi się do każdego dowodu ujawnionego w toku procesu.

Sąd Okręgowy uznał również za niezasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie apelacji dotyczącej oskarżonego J. W.. Przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zasługuje na uwzględnienie jedynie, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. W realiach przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że do sytuacji takiej nie doszło. Uzasadnienie apelacji w tym zakresie jest tak skąpe, że trudno odnieść się do niego, bo tak naprawdę poza ogólnikowymi stwierdzeniami, brak jest konkretnych wskazań o co obrońcy chodzi. Jeżeli o całokształt czyli kwestię udziału w zdarzeniu oskarżonego J. W. i czynu mu przypisanego, w tym zakresie są jednoznaczne dowody. Oskarżony był na miejscu zdarzenia zaraz po wypadku wezwany przez syna. Ukrył samochód, dokonał zatarcia śladów wypadku, zaś pokrzywdzonego zawiózł do szpitala, stwierdzając kłamliwie, że znalazł go na ulicy (...).

Sąd Okręgowy w tym wypadku może żałować jedynie, że nie było apelacji na niekorzyść oskarżonego wniesionej przez Prokuraturę ponieważ w ocenie Sądu Okręgowego czyn zarzucany oskarżonemu, jego opis nie do końca odzwierciedla jego działania. Próba zaś ustalenia wykonanych czynności przez oskarżonego przez Sąd w stanie faktycznym, również nie uwzględnia wszystkich okoliczności, jak przemieszczanie pokrzywdzonego.

Mając powyższe na uwadze brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, a już na pewno uniewinnienia oskarżonych. W tym zakresie apelacja obrońcy jest sprzeczna wewnętrznie ponieważ obrona wnosi o uniewinnienie oskarżonych, gdy jednocześnie sam oskarżony A. W. przyznaje się do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podst. art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k.